

SŁOWO

Wilno, Sroda 7 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80258.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—rn 20 groszy. Opiata pocztowa wliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tabelem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
ORODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Złazian
ŁIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 8
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. -go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Po zabójstwie Trajkowicza.

Zabójstwo Trajkowicza w poselstwie sowieckim nie przestaje nadal zaprzęcać uwagi opinii publicznej całego kraju. Skąpy materiał dowodowy oraz trudność prowadzenia śledztwa ze względu, iż miejscem zabójstwa był eksterytorjalny zamknięty na dziesięć spustów gmach poselstwa sowieckiego utrudnia ogromnie wyjaśnienie porurej tajemnicy. Cały szereg okoliczności zabójstwa nie został dotychczas wyswietlony i to właśnie sprawa, że krążące domysły i wersje z jednej strony wyzyskiwane jaką sensacją zyskują na sile prawdopodobieństwa. Nie wiadomo więc co się działo od chwili gdy Trajkowicz nad rzęzy strzelał Gusięwa czy Szcera do momentu zjawienia się przedstawicieli naszych władz. Niewyjaśniona rzeczą dalej są ślady krwi prowadzące od poczekalni do przedsiönku w którym trup zabitego pozostał, podejrzany bardzo jest ów nóż fiński, którym miał zranić Trajkowicz Szcera bez pochwy oraz niejasny cel w jakim zabity Trajkowicz przyszedł na ulicę Poznańską, gdzie się mieści poselstwo.

Stanowisko prasy sowieckiej w sprawie zabójstwa Trajkowicza jest wyrazem najbardziej cynicznego nachaństwa, na jakie jedynie bra a bolszewicka zdobyć się może. Oto „Izwiestja” pisząc o zabójstwie Trajkowicza uważają zajęcie w konsulacie sowieckim w Warszawie jako nowe ogniwio planowej kampanii prowokowania komplikacji w polsk-o-sowieckich stosunkach, celem przeszkodzenia układom rozpoczętym między Moskwą a Warszawą. W tym też kierunku działa szereg innych bardzo poważnych okoliczności, szczególnie barzo alarmujące są wiadomości z wiadomości w Genewie pracy nad stworzeniem antysowieckiego bloku. Zajęcie w konsulacie świadczy, że działalność biologicznych organizacji w Warszawie nie została przerwana, lecz nadal zagraża uregulowaniu sowieckopolskich stosunków i dowodzi, że środki, przedsięwzięte przez rząd polski przeciwko biologicznej działalności okazały się niedostateczne i to właśnie pobudziło organizację biologiczną do nowej niebezpiecznej działalności. Opinia społeczna ZSSR oburzona nowym przestępstwem oczekuje od rządu polskiego dowodów że ogłoszone przez rząd polski zamiary uregulowania polsko-sowieckich stosunków i wprowadzenia lepszych stosunków na granicy polsko-sowieckiej będą z całą stanowczością urzeczywistnione. Liko w ten sposób będzie stworzona możliwość kontynuowania rozpoczętej pracy użytecznej dla obu państw. Możliwość powstania nowych prowokacji i wykonania nowych przestępstw niezmiernie pomniejsza znaczenie likwidacji poprzednich komplikacji. Należy bezwzględnie raz na zawsze zlikwidować tego rodzaju sytuację.

Według więc „Izwiestji” zabójstwo popełnione przez kurjera poselstwa Gusięwa na obywatelu polskim... jest przestępstwem, za które winę ma ponosić rząd polski. Ten wypadek bezczelności sowieckiej robi wrażenie, że bolszewikom chodzi o odwrócenie uwagi, o zakrycie, o oszołomienie i zatarcie swym tupetem istotnej prawdy. To samo wrażenie wywołują codzienne niemal, po wypadku, wizyty wyższych urzędników poselstwa sowieckiego w naszym Ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie interwjują oni w sprawie stanowiska prasy polskiej, która jedynie podkreśla tajemniczość i zagadkowość okoliczności zabójstwa.

To co pisze prasa polska ani w jednej setnej części nie odpowiadałoby temu, gdyby analogiczny wypadek miał miejsce w poselstwie polskim w Z. S. S. R. Tegoż samego dnia ulicami Moskwy przeciągałyby tłumy rozwścieczonych komunistów a szpalty prasy przepełnione byłyby napaściami i oskarżeniami Polski.

Zwalanie winy na Polskę bynajmniej nie przyczynia się do poprawy stosunków, na których zarówno Polsce jak i Sowiętom zależy. Droga do ich utrwalaenia prowadzi nie tędy.

Sledztwo w sprawie zabójstwa Trajkowicza.

WARSAWA, 6. 9. (tel. wł. Słowa). Sędzia śledczy Witulski i prokurator Świątek, którzy prowadzą śledztwo w sprawie zabójstwa Trajkowicza przesłuchali dziś byłą opiekunkę Trajkowicza Kędzierską. Kędzierska złożyła obszernie zeznania o życiu Trajkowicza. Dla wyświełienia sprawy postanowiono wezwać nowych świadków z Wilna, którzy obcowali ostatnio z Trajkowiczem.

Pakt ogólny o nieagresji

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

WARSAWA, 6. IX. PAT. Wobec nieścisłych i przesadnych wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie na temat projektu polskiego co do paktu ogólnego o nieagresji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: Delegacja polska na obecne Zgromadzenie Ligi Narodów podda pod rozważenie i dyskusję Zgromadzenia idea ogólnego paktu o nieagresji. Pakt ten, którego formę trudno obecnie przed wypowiedzeniem się Zgromadzenia przesądzać, byłby niejako uzupełnieniem paktu Ligi Narodów, który jak wiadomo nie wyklucza całkowicie wojny ze stosunków międzynarodowych. Ogólny pakt nieagresji byłby otwarty dla wszystkich członków Ligi, ewentualnie nawet państw do Ligi nie należących. Pakt ten, rzecz jasna, nie byłby wymierzony przeciwko nikomu i miałby na celu jedynie ugruntowanie wzajemnego zaufania pomiędzy narodami, zwiększenie powszechnego bezpieczeństwa, a co zatem idzie podniesienie wpływów i autorytetu Ligi Narodów.

Zasady projektu polskiego.

BERLIN, 6. IX. PAT. Pisma popołudniowe donoszą, że delegacja polska opracowała już projekt rezolucji, który w najbliższych dniach ma być przez nią wniesiony na zebranie Ligi Narodów. Rezolucja posiada podobno charakter ogólnikowy. Dąży ona do sklonienia wszystkich państw do podtrzymania przyjaznych stosunków oraz do uznania wojny za środek nielegalny. Na wypadek ewentualnych sporów, któreby mogły mieć miejsce między poszczególnymi państwami, uregulowanie tych sporów mogłoby nastąpić wyłącznie w drodze rokowań dyplomatycznych. Ze strony polskiej podnosi się jednak, że mimo ogólnikowego sformułowania rezolucji, zasadnicze jej myśli mogą w następstwie doprowadzić do zawarcia paktu bezpieczeństwa. Wreszcie pisma berlińskie donoszą, że delegacja polska wystąpi ze swoim projektem na jednym z najbliższych posiedzeń Ligi Narodów w trakcie dyskusji nad rozbrojeniem.

Chamberlain i Briand poprą projekt Polski.

WIENIĘ, 6. IX. Pat. K-respondent „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Genewy, że wbrew dotychczasowej opinii propozycja polska nie ma na celu zawarcia osobnego paktu dla Europy Wschodniej. Propozycja polska pragnie tylko uzupełnić lukę w statucie Ligi Narodów i ma być uzupełnieniem rezolucji, w której wszystkie państwa, reprezentowane w Lidze Narodów zobowiązują się do niewyzyskiwania możliwości wojennych. Korespondent „Neues W. T.” donosi dalej, że delegacja holenderska postawiła wniosek, aby sekretariat Ligi Narodów poprowadził badania co do politycznych skutków zaniechania protokołu genewskiego. Jeżeli wniosek ten będzie przyjęty wówczas wzmożni on znaczenie projektu polskiego. Chamberlain i Briand usposobeni są dla projektu polskiego i zycząliby i będą się obecnie starali pozyskać dla tej idei również i Stresemanna.

Rezerwa delegacji angielskiej.

GENEWA, 6—IX. PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że według informacji, jakie otrzymała z kół mlarodajnych, delegacja angielska zdradza tendencje do zajęcia raczej odmownego stanowiska względem polskiego planu stworzenia nowego paktu o nieagresji. W kółach delegacji angielskiej jest wypowiedziana opinia, że rzeczą zupełnie zbędną jest stwarzanie nowego paktu, mającego na celu sklonienie państw do wypełnienia zobowiązań nałożonych już na nie przez pakt Ligi Narodów.

Tekst projektu polskiego ustalony.

GENEWA, 6. 9. PAT. Agencja Havasa dowiaduje się, że minister Sokal po odbyciu wczoraj wieczorem narady z Paul-Boncour'em ustalił tekst projektu paktu o nieagresji i że projekt ten ma przedstawić dzisiaj Chamberlainowi i Briandowi.

Propozycja rozważania zasad paktu genewskiego.

GENEWA, 6. IX. PAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przeprowadzono dyskusję na temat prac Ligi Narodów. Między innymi zabrał głos holenderski minister spraw zagranicznych Beelaerts van Blokland, który wygłosił wielką mowę na temat zadań Ligi Narodów. Minister van Blokland zaproponował ponowne rozważenie podstawowych zasad protokołu genewskiego z roku 1924. Według koncepcji mówcy różnice zdań pomiędzy narodami wyrównywane by były przez bezpośrednie rokowania zainteresowanych stron, zaś Liga Narodów interwenjowałaby tylko w wypadkach, gdyby te bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów.

Następnie w imieniu delegacji holenderskiej minister van Blokland przedstawił zgromadzeniu projekt rezolucji, w którym powiedziano, że Zgromadzenie jest przekonane, iż bez wzywania na nowo dyskusji na temat protokołu genewskiego byłoby pożądanem zastanowienie się, czy nie nadeszła odpowiednia chwila dla powtórzenia rozważenia zasad, które stanowią podstawę wzmiankowanego paktu.

Mowa przewodniczącego delegacji holenderskiej oraz projekt rezolucji przez niego przedstawiony spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony szeregu delegatów.

Donosząc o powyższym, szwajcarska agencja telegraficzna zaznacza, iż zauważono, że delegacja angielska i jej kierownik Chamberlain zachowywał w stosunku do propozycji holenderskiej rezerwę.

O umorzenie sporu belgijsko-niemieckiego.

BERLIN 6 IX PAT. „Deutsche Allgemeine Ztg” donosi, że stór niemiecko-belgijski w sprawie partyzantów będzie umorzony drogą wydaną wspólnego komunikatu przez państwa, które uczestniczyły w pakcie lokarneskim.

Wyrok w procesie gen. Żymierskiego.

Gen. Żymierski skazany na 5 lat ciężkiego więzienia — pułk. Burgiełł Mączyński uniewinniony.

WARSAWA, 6. 9. PAT. Wojskowy sąd okręgowy pod przewodnictwem gen. Bronisława Sikorskiego ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok, skazujący gen. Żymierskiego na pięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem stanu oficerskiego i wydaniem z wojska. Drugi oskarżony podpułk. Burgiełł Mączyński zgodnie z wnioskiem prokuratora został uniewinniony.

W myśl art. 54 K. K. 1903 roku w redakcji rozporządzenia Prezydenta Rzecz. pospolitej z dnia 17 września 1926 roku zał. cz. 5 skarżonemu na poczet kary areszt śledczy od dn. 28 maja 1926 r. Sąd przy wymiarze kary przyjął jako okoliczności obciążające zbieg przestępstw, oraz to, że oskarżony dopuścił się czynów karygodnych jako generał, który powinien świecić przykładem, że czynu dopuścił się w trudnym położeniu finansowym państwa, wreszcie jako okoliczność obciążającą przyjęto wysokie napięcie złej woli ze strony oskarżonego. Jako okoliczności łagodzące przyjął sąd dotychczasową sądową niekaralność oskarżonego, jego wybitną opinię służbową i zasług bojowe, dając że do czynu karygodnego dał się sprowokować przez ludzi złej woli, trudne materiajne warunki rodzinne oskarżonego, wreszcie jego działalność ideową w drużynach strzeleckich przed wojną i rany odniesione na froncie.

Sezon genewski.

Rozpoczął się tedy w Genewie drugi przeciwie nie mógł się pogodzić ze zbytnią rzadą francuskiego ustępliwością np. względem Niemiec. Lord Cecil jest głęboko przekonany, że wojna wogóle da się usunąć ze świata (przeło też u góry jego wizerunku zamieściła jedna z naszych gazet napis: «Rozczarowany idealista») jest zdania, że gabinet p. Stanleya Baldwin'a nie mało energicznie i za mało szczerze dąży do realizacji powszechnego na świecie pokoju. Na to mu publicznie odpowiedział szef tereźniejszego gabinetu angielskiego: „Przeciwie, przeciwnie! Anglja jest jaknajbardziej zdecydowanie za pokojem powszechnym tylko co do sposobów jego osiągnięcia zachodzi różnica między angielską radą ministrów a jej czcigodnym most honourable delegatem na sesje Ligi Narodów”. Bo, każdy przecie bezstronny człowiek rozumie, że problemat rozbrojenia się nie jest jeszcze w dostatecznej mierze... dojrzały (wyrażenie się pól „oficjalnego” dziennika „Temps”) dlatego aby zaryzykować rozstrzygnąć go choćby nawet najświetniejszą jakąś improwizacją, parquelque brillante improvisation, która by mogła pociągnąć za sobą straszliwe skutki. Trzeba przystępować do tej sprawy z nadzwyczajną... ostrożnością, którą przestrzegają nakazują obecne stosunki międzynarodowe — wcale jeszcze mętne. Lord Cecil wszelako pozostał przy swoim *volunt separatim* i wystąpił nietylko z tej, której przewodził delegacji angielskiej do Genewy ale i z gabinetu p. Stanleya Baldwin'a.

Co zaś do rzekomej ustępliwości; rządu francuskiego wobec Niemiec to prawda, że uznanie przez Francję t. zw. planu Dawesa znacznie ułżyło Niemcom wypłacanie olbrzymiej kontytrybucji i indemnizacji wojennej; prawda, że [zmieniono kontrolę wojskową przed ostatecznym rozbrojeniem się Niemiec; prawda, że uczyniono o wiele więcej dla Niemiec okupację drugiej i trzeciej t. zw. strefy, ale—przecie oto pod największą datą zgodzili się Francja i Anglja na zredukowanie wojsk okupujących Kraj Nadreński tylko o 10000 ludzi. Cała prasa niemiecka woła: Te kropla w morzu, to nie ma najmniejszego znaczenia!

Panu Juvenelowi wydała się ta „kropla w morzu” wielkim błędem ze strony p. Brianda, uniemożliwiającym wspólną z nim pracę na terenie Ligi Narodów.

Słowem — co się krok da narzede, to się odpada w *status quo ante*, w nastroje i poglądy przedwojenne, z przed ukazania się na horyzoncie świata Ligi Narodów wraz z jej misją i jej ostatecznym celem: marzy o „wiecznym pokoju”... Wszystkie te plany, zamiary i marzenia rozbiły się o... drażliwość państw a nawet państw, niezmiernie dbających o to aby parlament międzynarodowy nie naruszył, broń Boże, ich suwerenność. Nadaremnie przyczołaj jasno i wyraźnie „Protokół” genewski z roku 1924-go. „My nie pragniemy bynajmniej naruszać czyjąkolwiek swobodę, my chcemy tylko wojnę wytypić na świecie”. Lecz i na takie ujęcie zadań i ostatecznego celu Ligi Narodów nie osiągnięto zgody — bez zastrzeżeń.

Tymczasem pękła jeszcze jedna, a najważniejsza konferencja rozbrojenio-wa. Brały w niej udział tylko trzy państwa... a i taka nie udała się! Tem mniej by się udała jeśliby zasiadli za wspólnym stołem przedstawiciele jakich kilkunastu państw. Nieudanie się konferencji rozbrojeniowej pozbawiło Genewę udziału w tym sezonie dwóch nader wybitnych i głośnych osobistości: przedstawiciela Anglii w Lidze Narodów lorda Roberia Cecilia i przedstawiciela Francji Jowenela. Pierwszy, zdeklarowany pacyfista uważał, że rząd angielski jest w kwestji rozbrojeniowej za mało ustępliwy;

Niezawista Transjordanja.

LONYN, 6. IX. PAT. „Times” donosi z Jerozolimy, że ogłoszony tam został projekt umowy między Anglja a Transjordanja, przyznającej Transjordanji zupełną niezawisłość pod emirem Abdulem i jego synem emirem Tallalem, jako następcą.

Sejm i Rząd.

Delegacja urzędników u wice-premjera Bartla.

WARSAWA, 6. 9. (tel. wł. Słowa). Vice-premjer Bartel przyjął dziś delegację urzędników państwowych w sprawie podwyżki plac uposażeniowych i rozciągnięcia rozporządzenia o zasiłkach na pracowników przyjętych na posady po 1-szym styczniu 1926 roku. Vice-premjer Bartel oświadczył, że projekt podwyżki plac znajduje się w końcowym stadium opracowania i że Ministerstwo Skarbu prawdopodobnie w końcu października projekt ten prześle na Radę Ministrów. Wtedy — oświadczył p. Bartel — poproszę panów aby uzgodnić tę sprawę. W końcu vice-premjer zaznaczył, że rząd dokłada wszelkich możliwych starań w celu przeliczenia drożyzny.

W sprawie zasiłków p. Bartel skierował delegację do Ministerstwa Skarbu, gdzie sprawa ta się obecnie znajduje.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

WARSAWA, 6. 9. (tel. wł. Słowa) Dziś odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na którym rozpatrzono sprawę podwyżki cen cukru.

Rada Ministrów.

WARSAWA, 6. IX. (tel. wł. Słowa) 9-go września odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone zostanie wniosek międzyministerjalnego Komitetu ratunkowego dla powodziain.

Budowa kolei tranzytowej z Niemiec przez Polskę do Rosji sowieckiej.

Pewne konsorcjum amerykańskoniemieckie zwróciło się ostatnio do Rządu Polskiego z propozycją budowy kolei tranzytowej przez Polskę z Niemiec do Rosji sowieckiej.

Linja kolejowa zatem przebiegałaby z Niemiec przez Katowice, Zamość i Równe do Żytomierza w Rosji sowieckiej.

Wszystkie urządzenia kolejowe konsorcjum proponuje budować na własny koszt, przyczem wykonanie tych robót ma być powierzone firmom krajowym, które zatrudniłyby jedynie bezrobotnych.

Eksploatacja tej linii przez pomienione konsorcjum trwałaby w ciągu lat 50, poczem cały majątek konsorcjum przeszedłby na własność Państwa Polskiego.

Nowe linje telefoniczne.

WARSAWA, 6. IX (tel. wł. Słowa) Ministerstwo Poczty i Telegrafów przeprowadza w roku bieżącym budowę nowych linii telefonicznych, które połączą Poznań z Katowicami, Poznań z Krakowem, Poznań Warszawę, Gdynię Warszawę.

W roku 1928 wybudowana będzie linja z Warszawy do Bukaresztu. W najbliższym czasie rozpoczyna się próby na linii Warszawa—Moskwa.

Jak wydalono redaktorów niemieckich z Kłajpedy.

BERLIN, 6. IX. PAT. Pisma tutejsze donoszą, że dwaj redaktorzy niemieccy w Kłajpedzie, którzy otrzymali nakaz opuszczenia terenu kłajpedzkiego zostali aresztowani i odstawieni do granicy.

Nowe gazy wojenne.

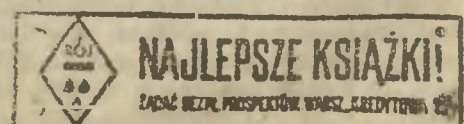
BERLIN, 6—IX. PAT. „Vossische Ztg.” omawiając manewry odbywające się pruskiej flawie podkreśla, że poraz pierwszy użyto jako broni gazów wytwarzających chmury dymu, zastępującego operacje wojskowe przed okiem przeciwnika.

Plebiscyt w Grecji.

BUDAPESZT, 6. IX. PAT. Dzienniki donoszą z Aten, że rząd grecki postanowił urządzić plebiscyt w sprawie rozstrzygnięcia kwestji ustroju państwowego w Grecji.

Old Glory nad Atlantykiem.

NOWY YORK, 6—IX. PAT. Według depeszy otrzymanej tu z Old Orhard w stanie Maine odleciał stamtąd o godz. 13. min. 23 według czasu amerykańskiego samolot Old Glory pilotowany przez lotników Bertanda i Hilla. Celem podróży samolotu Old Glory jest Rzym.



ECHA KRAJOWE

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Grodnie.

Komunikują nam, że władze centralne zarządziły rozwiązanie Rady Miejskiej w Grodnie. Do czasu przeprowadzenia wyborów czynności Rady powierzone zostały Magistratowi.

Hold Matce Boskiej Kodeńskiej.

Kodeń, 5-go września.

W niedzielę, jak już donosiliśmy odbyło się uroczyste przeniesienie obrazu Najświętszej Panny — Tutalczki Kodeńskiej do Kodnia na Podlasiu, wywiezionej dn. 6 maja 1875 roku za rządów gen.-gub. Gromeki, a przechowywanej na Jasnej Górze.

W przeddniu uroczystości, t. j. 3 bm. przybyła do Kodnia kompania z obrazem M. B. Kodeńskiej. Na czele kompanii postępowali biskupi: Sokolowski i Przeździecki.

Po przeprowadzeniu obrazu umieszczono go w ołtarzu polewym pod miastem, gdzie zgromadzili się tysiączne tłumy wiernych. Równocześnie ze sprowadzeniem obrazu przybyły też liczne pielgrzymki, pragnące oddać hołd Bogu Rodzicy, Patronce Podlasia, oraz uczestniczyć w uroczystościach. M. in. ze stacji Stawiec przybył pieszko JE. ks. arcybiskup krakowski, Sapieha oraz panny przybyły pociągiem z Warszawy.

W niedzielę, dnia 4 bm. rano ks. ks. biskupi: Przeździecki, Sokolowski i Owczarek odprawili przed obrazem Mszę św., zaś archidj. Nikolski z Terespoli nabożeństwo w obrządku wschodnim, poczem wyruszyła procesja na rynek kodeński, gdzie celebrował sumę ks. arcybiskup Sapieha.

Przed rozpoczęciem sumy p. min. Dobrucki w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dekorował krzyżem zasługi 31 Podlasiaków męczenników za wiarę świętą.

Po credo kazanie wygłosił ks. biskup Przeździecki, a następnie wszedł na ambonę ks. prałat Ryster i odczytał list pasterski ks. biskupa, w sprawie przeniesienia obrazu do kościoła kodeńskiego i oddania go pod opiekę OO. Oblatów w ręce Prowincjała tego zgromadzenia.

Na nabożeństwie obecni byli z dygnitarzami świeckimi: min. oświaty Dobrucki, min. sprawiedliwości Myszczewski, min. rolnictwa Niezabyłowski, naczelnik departamentu Okulicz, dowódca DOK gen. Stroynowski, wojewoda Remiszewski, b. wojew. Moskalewski i inni.

Po odprawionej sumie odbyło się dekorowanie tych samych Podlasiaków orderem „Pro Ecclesia et Pontificia” przez ks. biskupa Przeździeckiego.

Następnie wierni otrzymali błogosławieństwo papieskie i po odpiewaniu Te Deum zaniesiono obraz do kościoła. N.

WOŁOŻYN.

— Zjazd Kola Zjednoczonych Ziemianek. W dniu 28 sierpnia b.r. odbył się w Wołozynie organizacyjny Zjazd Kola Zjednoczonych Ziemianek i Kół Gospodyń Wiejskich. Inicjatorami Kola oraz założycielkami jego są znane na polu pracy społecznej, P.P. Wolczaskie z Horodzieł. Na zjazd przybyło około 30 pań z całego powiatu. Rozpoczął się on nabożeństwem, odprawionem przez Sekretarza Generalnego Wil. Zw. S. M. P. ks. Fr. Kafarskiego. Po mszy św. w kilku słowach ks. Kafarski przemówił do zebranych, podkreślając wielką doniosłość każdej najmniejszej katolickiej akcji społecznej oraz wielką rolę, jaką na tem polu odegrać musi inteligencja polska.

Zagajną Zjazd p. Marja Wolczaska, witając obecnych oraz podkreślając znaczenie Zjazdu. Zabierali następnie głos z imienia Starostwa zastępca starosty pow. Wołozynskiego i ks. Kafarski, w imieniu Związku Słowarzyści Młodzieży Polskiej. Referat o celu i zadaniach Kola Zjednoczonych Ziemianek i Kół Gospodyń Wiejskich wygłosiła p. Wańkowiczowa, sekretarka Wojewódzkiego Kola Zjedn. Ziemianek.

Po wspólnym obiedzie rozpoczął się dalszy ciąg obrad referatem o sztuce i przemysle ludowym, wygłoszonym przez p. Leskiewiczównę.

Po okazaniu ślicznych kilkunastu wzorów przemysłu ludowego, zebranych z tamtejszej okolicy przez p. Irenę Wolczaską—wygłosił p. Kazimierz Jedrychowski, Instruktor Zw. S. M. P. referat p. t. „Ziemianki — a Słowarzyści Młodzieży Polskiej”

Następnie odbyły się wybory do Zarządu, w skład którego, jako przewodnicząca weszła p. Marja Wolczaska. Szkoda, że nie pamiętam kompletu Zarządu, jednak pamięć, wchodząc do Zarządu są dzielne i chętne do pracy. Podczas obrad zostały wysłane depesze do J. E. ks. Arcybiskupa Jabrzykowskiego i p. Wojewody w Nowogródku.

Po obradach uczestnicy Zjazdu oraz goście zaproszeni zostali przez p. Irenę Wolczaską na towarzyską herbatkę, którą mile i sympatycznie

witane, otaczane opieką i wygodą pozostało kilka tygodni w zagrożonym majątku, wznosząc w liczbie, zasiane uchodźcami z armii rosyjskiej oficerami i żołnierzami. Wszystko, co majątek posiadał w inwentarzach i produktach oddaliśmy do dyspozycji kapłana Ossowskiego, a wtedy komendant tej placówki obronnej, z której częstokroć podjazdy śpieszyły na ratunek okolicznym dworom, w wypadkach pogromów, lub napadów. Pamiętam z galerji tych błędnych rycerzy, którzy szli na potyczki z fantazją niezównaną jak na bal lub dancing, kilka nazwisk; powinny być zapisane w historii zmagania się ducha polskiego na kresach północno-wschodnich. A więc dzielnego porucznika Jakubowski, który zginął w r. 1920 w 12 pułku ułanów w bitwie z bolszewikami pod Jeziorną. Szlachetny porucznik Żośliński, który zginął pod Lwowem męczenniką śmiertnicą ukrzyżowany przez Ukraińców w dn. 4 stycznia 1919 r. Dalej awanturnicy, pełen dzikiej jakiejś odwagi Gole, który padł w bitwie jako dowódca partyzantki przeciw bolszewikom. Porucznik Masłowski, Zawadzki, Garniewicz, wielokrotnie ranni w konnym oddziale wywiadowczym. Jak na barwnym filmie przesuwa się młodzi polscy: znieży Makowski, Słomowski, Szymanowski i bohaterzy synowie bujnych stepów Ukrainy, Sienkiewicz zamordowany przez bolszewików, ro-

zdziałający w 1917 r. ostatni raz zapalono w dzień wili choinkę w okrągłej sali pałacowej. Zasiadło do wieczerzy na śnianie sto kilkadziesiąt osób, przeważnie wojskowych. Nastroj był wojenny, bo każdej chwili można było spodziewać się napadu przeważającej siły wojsk bolszewickich, rozlokowanych w Kochanowie. Dokonał oni już rozbicia i ograbienia transportu rzeczy, które wysyłał się na kole.

Zaraz po Świątach Bożego Narodzenia wojsko polskie otrzymało rozkaz opuszczenia majątku i wymarszu do Babrujska. Wyruszyła kawalerja na doskonalych naszych wierzchowcach anglo-arabach wśród śnieżnych zamieci i mrozów, przedzierając się lasami, nocując w zbolszewiczających wioskach, narażeni na napadki. Dartała wreszcie szczęśliwie pod rozkaz generała Dowbora. Mniej pomyślnie przedostała się pichota na naszych saniach, zaprzężonych w konie robotcze. Wpadła bowiem pod lustrzenie w zasadzkę bolszewicką i dostała się do niewoli, tracąc konie, sa-

nie i rzeczy. Po kilku dniach dopiero wypuszczono wojskowych z więzienia z odmożnionymi nogami podczas postoju w śniegach na mrozie.

Równocześnie z ostatnimi przedstawicielami sił zbrojnych polskich wywędrowała z naszego dworu administracja. Ojuszostwał dom mieszkalny. Starsi zdążyli do Mińska Litewskiego, chroniąc się wśród murów miejskich od dalszych konsekwencji wprowadzenia w życie programu bolszewickiego, młodszy wstępował do wojska.

W Mińsku zjechało się całe ziemianstwo z Ziemi Białoruskiej pod skrzydła sztabu Pierwszego Polskiego Korpusu. W Mińsku też stał wówczas pułk ułanów Krechowickich. Współżyły ze sztabami kilku pułków zbolszewiczonych i z głównem dowództwem bolszewickich sił zbrojnych w tem niewielkim mieście było bardzo utrudnione; a gdy jeszcze z Piotrogrodu przeniosła się siedziba Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego do Mińska, nasi niespokojni „towarzysze” za wszelką cenę starali się wywołać załag. Wkrótce znalazły się preteksty: a przedewszystkiem interwencja Krechowickiego pułku w obronie grabionej restauracji polskiej „Ignatyca” oraz patrolowanie ulic wzdłuż głównego dowództwa bolszewickich sił zbrojnych. Te białe wypadki, a może głównie strzał prowokacyjny na jednej z ulic, spowodowały szereg aresztów, po-

Rewizje wśród Rosjan monarchistów na Łotwie. W obawie przed akcją W. Ks. Cyryla.

RYGA 6 IX PAT. JAK podaje dzisiejsza prasa na skutek doniesień o gorączkowej działalności stromikow pretendenta do tronu rosyjskiego b. wielkiego ks. Cyryla wśród kół emigracji rosyjskiej na Łotwie, lotewskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w ostatnich dniach przeprowadzenie rewizji w mieszkaniach szeregu Rosjan. Na skutek rewizji podczas których znaleziono wiele kompromitujących materiałów, 10 osób zostało aresztowanych.

Jak wynika z dochodzeń zwołanych W. Cyryla dąży do odbudowy dawnego imperjum rosyjskiego w jego dawnych granicach, przyczem monarchiści rosyjscy na Łotwie stale otrzymują instrukcje od paryskich kół emigracji rosyjskiej, a w działalności swej bez skrępowań intrygują przeciwko Łotwie. Należy się więc spodziewać, że w najbliższym czasie, cały szereg monarchistów rosyjskich otrzyma rozkaz opuszczenia Łotwy.

Rząd kowieński uznał incydent za zlikwidowany.

Z Kowna donoszą: Wielkie wrażenie uczynił tu komunikat urzędowy, który wbrew oczekiwaniom, że ostatnia nota protestu w sprawie rękomego ultimatum Polski, wyzyskana będzie na terenie Ligi Narodów, — stwierdza, że incydent na granicy polsko-litewskiej uważa należy za zupełnie zlikwidowany.

Waldemar udaje się do Włoch

WIENIĘ, 6 IX PAT. «Nauze freie Presse» donosi z Kowna, że Mussolini zaprosił litewskiego prezesa ministrów Waldemara do odwiedzenia Włoch. Waldemaras uczynił zadość zaproszeniu natychmiast po sesji Ligi Narodów. Wyjadł on z Genuw wprost do Rzymu. W czasie wizyty Waldemaras w Rzymie toczył się będąc takte rokowania z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Równocześnie będzie prowadzi Waldemaras rokowania w sprawie traktatu handlowego.

Upośledzenie szkolnictwa polskiego w Gdańsku

GDANŃSK, 6 IX PAT. «Gazeta Gdańska» ogłasza w dzisiejszym wydaniu memoriał opracowany przez posła polskiego do Sejmu gdańskiego dr. Kubacza a przedłożony następnie przez koło polskie generalnemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie upośledzenia ludności polskiej wolnego miasta Gdańska w dziedzinie szkolnictwa. Memoriał ten polecając się na postanowienia konstytucyj w m. Gdańska charakteryzuje smutną dolę ludności polskiej Gdańska, której w praktyce władze gdańskie odmawiają równouprawnienia zagwarantowanego jej teoretycznie w konstytucji.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

PARYŻ, 6 IX PAT. «ECHO de Paris» donosi v. a. Siochholm, że Bucharin przedłożył komitetowi wykonawczemu sprawozdanie, w którym jest powiedziane, że Europa jest gotowa do rewolucji. Rewolucja światowa — w/g sprawozdania — rozocznie się w Francji. Cała uwaga trzeciej międzynarodówki ma być skierowana na Francję.

Rząd SSSR wywołał powstanie Indjan.

NOWY YORK 6 IX PAT. Według doniesień z La Paz rząd Boliwii przedłożył senatowi szereg dokumentów, które dowodzą, że ostatnie powstanie Indjan zostało sfinansowane przez rząd sowiecki. Dokumenty te zostały przesłane rządowi boliwijskiemu przez jego posła w Paryżu. Wynika z nich, że rząd sowiecki obiecał szefowi komisji politycznej Mackinezowi milion franków jeżeli wywoła powstanie. Senat po przestudiowaniu dokumentów, przyjął rezolucję, w której wyraża życzenie, aby proklamowany został stan obłączenia i aby rząd wystąpił z jak największą surowością przeciwko bolszewizmowi

Propaganda anarchistów w Ameryce.

NOWY YORK 6 IX PAT. W związku z dokładnym śledztwem przeprowadzonym w sprawie wybuchu bomb w Brooklinie policja aresztowała 6 osób, w tem czterech obywateli meksykańskich. W jednym z domów, znajdującym się w pobliżu miejsca wybuchu bomb, wykryto fabrykę bomb, oraz znaleziono skryżnię, zawierającą literaturę anarchistyczną oraz korespondencję, z której wynika, że dwie osobistości prowadziły w Stanach Zjednoczonych propagandę anarchistyczną.

Prasa francuska o polskim projekcie pacyfikacji.

PARYŻ, 6 IX PAT. Prasa zamieszcza liczne komentarze o projekcie polskim ogólnego paktu o nieagresji. Większość pism traktuje projekt ten z wielką zyczliwością. Wyjątek stanowi „Humanite”, która zasadniczo przeciwna jest wszelkim decyzjom Ligi Narodów oraz „Ouvre”, która w mało zrozumiałym artykule atakuje Polskę, dopatrując się w jej projekcie domniemyanych intryg polskich monarchistów. Poza tem cała prasa widzi w propozycji polskiej poważny krok w kierunku zapewnienia ogólnego pokoju. W „ECHO de Paris” Pertinax zaznacza, iż propozycja polska wyraża niektóre luki art 16 paktu, jak również umów locarneskich, w których sytuacja na wschodzie nie została wyraźnie określona. Pertinax podkreśla w dalszym ciągu, iż polska propozycja może liczyć na wietu zwolenników wśród szeregu państw, niezadowolonych z monopoli, jaki przywłaszczyły sobie Anglia, Francja, Włochy i Niemcy przy rozstrzygnięciu kwestyj ogólnie europejskich ponijając interesy innych państw.

„Temps” oświadcza, że cała uwaga w Genewie skierowana jest obecnie na propozycję polską, zdziwić się wystawiamy przeciwko niej zarzutom nie liczącym bynajmniej z duchem paktu Ligi Narodów i umów locarneskich, ani też wypływającego z nich ogólnego dążenia ku utrwaleniu pokoju oraz dobrych stosunków pomiędzy narodami. Zrozumiałe jest jedynie, zdaniem dziennika, stanowisko Niemiec unikających starannie jakiegokolwiek posunięcia, które mogłoby być przyjęte, jako dobrowolne uznanie wschodnich granic Rzeczywystycznych przez traktat i starających się jednocześnie uzależnić przyjęcie propozycji polskiej od wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Dziennikarze zagraniczni we Lwowie.

LWÓW 6 IX PAT. Wczoraj bawiła tu wycieczka 12 dziennikarzy zagranicznych reprezentujących Jugosławję, Anglię, Holandję, Finlandję i Norwegję. Wycieczka zwiedziła Targi Wschodnie a następnie zabity miasta. Ze Lwowa wycieczka udała się do Łańcuta, skąd po zwiedzeniu okolicy ma wyjechać do Krakowa, oraz na projektowaną wycieczkę w Piłeniy.

Pomoc dla powodziarn. Sprostowanie.

WARSZAWA, 6 IX, PAT. Dnia 6 b. m. odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych trzecie z rzędu posiedzenie międzyministerjalnego komitetu pomocy powodziarnom w południowych województwach. Na wstępie dyrektor departamentu politycznego M-stwa Spraw Wewnętrznych dr. Switalski przedstawił komitetowi sprawozdanie i wrażenia z podróży swej do objętych powodzią województw. Następnie starosta Nowosądecki p. Duch w zastępstwie wojewody krakowskiego zreferował stan powodzi i strat w województwie krakowskim. Po wysłuchaniu sprawozdania komitet wyasygnował dalsze sumy na pomoc doróżną w szczególności dla województwa Lwowskiego. Następnie opracowany został schemat wyrachowania się wojewódów z sum przekazanych na pomoc doróżną. Wreszcie opracowano projekt dalszej pomocy dla ludności, jak pomocy w odbudowie i pomocy rolnej oraz ustalono wytyczne dla pracy społecznych komitetów pomocy.

O godz. 6 popołudniu odbyło się na Zamku pierwsze posiedzenie centralnego społecznego komitetu pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi. Na posiedzeniu tem ustalono statut komitetu, uchwalono tekst odezwy do ludności, obrano prezydium, a czele którego stanęła p. Prezydentowa Mościcka, wreszcie rozdzielono i wysłano na ręce odożnych wojewódów na cele natychmiastowej pomocy doróżnej dla uszkodzonej ludności sumę 100 000 złotych, złożoną na ręce p. Prezydentowej przez związek cukrowników. W skład komitetu weszły wszystkie centralne organizacje gospodarcze i społeczne Rzeczypospolitej oraz szereg wybitnych działaczy. Natychmiast po posiedzeniu komitetu wybrane prezydium odbyło posiedzenie organizacyjne, które przeciągnęło się do późnego wieczora.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

„Europa jest gotowa do rewolucji”.

W polskim dworze na Białorusi.

(Dokończenie).

W stronach borysowskich i lepeleńskich rozpoczęły się już pogromy dworów jak Hlewinia p.p. Słdów, Truchonowicz p.p. Komorowski, Racewa hr. Zamojskich i wielu innych. Ziemianie czuwalni uzbrojeni nocami Polonoie było coraz częściej. Wysła- no mnie wtedy do generała Dowbora-Muśnickiego z petycją, ażeby pozwolił na rozmieszczenie oddziałów wojskowych w majątkach polskich w celu ochrony życia i mienia mieszkanców. Wróciłem niestety z odmowną odpowiedzią. Motywe odmowy generała Dowbora była według niego konieczność koncentrowania rezerwy na w elkich obszarach Rosji oddziałów wojska polskiego dla ocalenia ich. Przeprowadziłem się w powrocie bardzo ryzykownie przez pokryty krą Dniepr, trzymając się liny promy.

Przekonawszy się o trudnościach aprowizacyjnych Pierwszego Pułku Strzelców w Dorobobuz, zawiadomiłem pułkownika Szyszkę, że mogę ofiarować stado owiec z folwarku, o ile przybędzie kilkunastu uzbrojonych żołnierzy, ażeby je odebrać. Zawitało wtedy po raz pierwszy wojsko polskie do dworu naszego w osobie kapłana Dolegi-Ossowskiego, paru oficerów i 10 żołnierzy. Entuzjastycznie

ułańskich. Ja wstąpiłem do 3-go pułku ułanów i w Vi sawadronie walczyłem w bitwach i potyczkach na terenie Mohylew—Rohaczew—Propojak aż do chwili tragicznej rozbrojenia Korpusu w końcu czerwca 1918 r. Wówczas zlamany na duchu, powróciłem do zniszczonego majątku, od wiośny już okupowanego przez Niemców.

Zimą, po wyjściu wojska polskiego, dwór nasz zajął miejscowy komitet bolszewicki i wiele sprzętów wówczas rozkradziono. Niemcy wkroczywszy w marcu do dworu, urządzili w domu koszar, ale za naszym powrotem oddali nam jedno skrzydło i wogóle zachowywali się uprzejmie i kulturalnie. Przedwzięli jednak być bardzo ciężki. Szpizarnie, śpiczrce i stodoły zastaliśmy puste, drzewo z lasu na opał nie wywiezione zimą i lodownie nie zapełnione. Krowy były zanędziałe, a konie zniszczone przez nieleczoną świerzbę. Warzywa ani kartofli nie było. Ludzie dworscy chodzili głodni, odżywając się jedynie makiem i szczywami. Dobrzy nasi sąsiedzi, chociaż zrzuwani częściowo pomocą niesioną armji polskiej i skutkami bolszewizmu, wspomagali nas żywnością.

Gospodarstwo jednak funkcjonowało prowadzone z wysiłkiem, ziemia była obsiana i kiedy doczekaliśmy żniw śpiczrce i szpizarnie się zapełniły; robotnicy otrzymali deputaty i zaczęło

Wylew Wisły.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Dziś o 11-tej przed południem przybór wody na Wisle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wylew Wisły na terenie woj. warszawskiego naogół minął bez większych strat, jedynie tylko w Płocku woda zalała tereny przybrzeżne.

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży księgarskiej broszura inż. M. KUŹMIKIEGO dyrektora Związku Elektryków Polskich p. t.

„Tajemnica Państwowa o Elektryfikacji Polski”

Żądać we wszystkich księgarniach. Cena broszury 5 złotych. Skład główny: Administracja Przegląda Elektrotechnicznego, Warszawa, Czackiego 5, tel. 90—23.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie

pod dykcją Jana LACHOWICZA.

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs nauk 2-letni. Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r.

Informacje i zapisy w Sekretarjacie Instytutu, czynnym codziennie, od 9 rano do 1 pp. i od 5 do 7 w. Adres tymczasowy: ul. Biskupia 12, lokaj Szkoły Handlowej Męskiej.

Organizacje b. wojskowych polskich.

Przy demobilizacji Armii Polskiej w r. 1921, gdy brać żołnierska po- częła licznie opuszczać szeregi wojskowe, powstawały zaczęły projekty tworzenia organizacji b. wojskowych.

Lecz widoczna wtedy była wspólna myśl przewodnia organizatorów powstających odrębne związki b. wojskowych; panowało zrozumienie potrzeby powstania i istnienia w Polsce organizacji b. wojskowych. Istniała wspólna dla wszystkich szczerą chęć zachowania i zacieśnienia tych tradycji i więzi, jakie łączyły towarzyszy broni.

Wreszcie dominującym względem była szczerą chęć pełnienia dalszej służby Ojczyźnie, już nie z bronią w ręku, lecz służby pokojowej, opartej na bronienu zagrożonych interesów ogólnopolskich, bronienu dobrego imienia Polaka i honoru żołnierza polskiego.

Widzimy więc powstające w Polsce organizacje b. wojskowych oparte na jednakich, bliższych sobie podstawach, lecz rozróżnieniu. Powstaje Związek Legionistów Polskich, obejmujący żołnierzy, którzy walczyli przeciwko Rosji o Niepodległość Polski w latach 1914-1918, pod Komendantem i Twórcą Legionów, Marszałkiem Polski, Józefem Piłsudskim.

Obecnie w Polsce istnieje 25 odrębnych organizacji b. wojskowych... Jakież okoliczności sprzyjają takiemu rozbić organizacyjnemu b. wojskowych? Jedną z przyczyn jest to, że w czasie wojny światowej i późniejszych, sformowanych w Polsce, Francji, Ameryce, Włoszech i t. p., a które pozostawały poza granicami Polski pod dowództwem gen. breni Józefa Hallera. Po tem Stowarzyszenie Powstańców i Wojaków Wielkopolskich, Związek byłych Powstańców Górnośląskich, Związek Oficerów Lwowa i szeregi innych.

Obecnie w Polsce istnieje 25 odrębnych organizacji b. wojskowych... Jakież okoliczności sprzyjają takiemu rozbić organizacyjnemu b. wojskowych? Jedną z przyczyn jest to, że w czasie wojny światowej i późniejszych, sformowanych w Polsce, Francji, Ameryce, Włoszech i t. p., a które pozostawały poza granicami Polski pod dowództwem gen. breni Józefa Hallera.

Smiem jednak twierdzić, iż wszystkie wspomniane organizacje, poza drobnymi specjalnymi zadaniami, wynikającymi jedynie z panującego wśród członków kultu tradycji z okresu istnienia odrębnych formacji wojskowych polskich, mają wspólne, doniosłe cele i zadania.

Pragnąłbym szczerze, aby każdy członek istniejących w Polsce organizacji b. wojskowych, zapoznał się ze normalniejszym układem się życie. Z komendantami niemieckimi, mimo ciągłych rekwiizycji, żyliśmy w dobrych stosunkach. W dawnej jadalni sali odbywały się nabożeństwa, odprowadzane przez pastora. Orkiestry niemieckie grały na placu tenisowym i na werandzie. Zjeżdżali się sąsiedzi, a tym nieszczęśliwym, którzy pozostali pod bolszewikami dostarczaliśmy układkiem maki, kaszy, masła i t. p.

Nagle—było to w sierpniu—wybuchło powstanie socjal-rewolucjonistów. Oloczyła nas kryjąca się po lasach uzbrojona armia czerwona i ruszyli się chłopcy grozić wyrzuceniem Niemców i „panów”. Zamordowano w okolicy kilkunastu ziemian, spalono dwory, zabito 113 niemieckich żołnierzy, ostrzelano w sąsiedniej wiosce oddziały huzarów, którzy w popochu schronili się do naszego dworu. Garska Landszturm, która miała nas właśnie opuścić, coprawdy zorganizowała obronę. Pokopano wokoło dworu okopy, rozmieszczono kulomioty, przed dworem stacjonowali niestannie kurjerzy i ordynansi. Sąsiedzi na-

statutem innych organizacji, a doszedłoby z pewnością do tego samego przekonania.

Pracem tych organizacji przyswiecają wspólnie, szczerze hasła prowadzenia zbiorowej pracy nad utrwaleniem bytu Rzeczypospolitej Polskiej i jej rozwoju, pielęgnowania wśród b. wojskowych polskich ducha patriotycznego, kształcenia wojskowego członków i dążenia do podniesienia ich tężyzny fizycznej, utrzymania łączności towarzysów broni, niesienia pomocy koleżeńskiej, pracy kulturalno-oświatowej i społeczno-państwowej.

Organizacje b. wojskowych w pracy wykazały początkowo i przytarg lat następnych tężyzną i wytrwałość, potrafiły zdobyć sympatię i zainteresowanie się ich losem szerszej opinii społecznej. To też należy najbardziej stwierdzić, iż praca tych organizacji od pewnego czasu jednak napotyka szereg trudności, zwalczanie których pochłania najwięcej energii — z nich bodaj najważniejszą jest wyczuwane zniechęcenie do pracy przy obecnych warunkach i dalszych perspektywach.

Chociażby tu, w Wilnie, od kilku lat obserwujemy tak nam miłe obchody, uroczystości i t. d. organizowane przez istniejące związki b. wojskowych. Jednak niepokoi obywatela widoczny w czasie nich separatyzm wśród tych organizacji. Panuje ogólne przekonanie iż separatyzm ten istnieje, a m-m-e nawet jest świadomie podtrzymywany przez pewne czynniki. Cóż go więc mogło spowodować? Wszak hasła łączności towarzysów broni powinno być rozumiane, jako dążenie do łączności wszystkich gałęzi tych b. wojskowych Armii Polskiej.

Otoż, obserwując życie organizacji b. wojskowych nabrałem przekonania, iż zło zasadnicze leży przede wszystkim w niezapelnieniu statusu przestępcy postawienia statusu poszczególnych organizacji, głoszące apolityczność w działalności. Tak, niestety jest, i to stwierdzić należy! Organizacje b. wojskowych w całej Polsce są obiektem specjalnych zabiegów menedżerów politycznych, reprezentujących stronnictwa polityczne. Nic w tem dziwnego, iż przy wzajemnym zwalczaniu siebie, walcząc o wpływy w organizacjach b. wojskowych menery ci nie przebijają w środkach. Niez wykorzystując słabsze jednostki z pośród b. wojskowych, wywołują wewnętrzne fermenty, rozłam, a w pierwszym rzędzie starają się uwypuklać i pogłębiać stare, zacierające się odrębności formacji wojskowych. Akcji takich „działaczy” należy przypisać, iż żołnierze jednej Armii Polskiej, którzy pod rozkazami bohaterskiego Wodza Naczelnego stawali ramie przy ramieniu w wspólnych zapasach krwawej wojny, i krwią swoją kreśliли granice Rzeczypospolitej, dzisiaj stają w rozterce, tracą niezaraz poczucie wspólności swych celów.

Sześć lat istnienia w Polsce odrębnych organizacji b. wojskowych, z tacji wykorzystywania tych organizacji przez działaczy politycznych, doprowadziły, iż podstawy ideologiczne organizacji b. wojskowych, jakimś są wiarą w siłę Narodu, zdrowe pojęcie honoru żołnierskiego, braterski stosunek do towarzysów broni, są powoli grzebane...

Siergiej organizacji b. wojskowych w Polsce maleją, wycofują się z pracy ludzie idealowo oddani, gdyż praca w obecnych panujących warunkach nie daje im zadowolenia. Należy więc wyjąć z tej sytuacji.

Ze współpracą ścisłą wszystkich organizacji b. wojskowych, nawet w warunkach bezpośrednio po panującym rozdrobieniu jest możliwa, przytoczę przykład organizacji kombatantów włoskich.

si zdołał ująć pościgu i schronił się do naszego dworu, który stał się twierdzą obroną. Wokoło wraża bitwa, słyszeliśmy strzały i widzieliśmy jej przebieg tuż za ogrodem. Trzeci dzień nadsięgły niemieckie posiłki i byliśmy uratowani!

Wkrótce opuścili nas huzarzy, lecz dostaliśmy silną załogę piechoty i artylerji, której konie dopomagały nam w sprzątaniu zbóż oraz w zasiewach ozimim. Aż nagle jak grom padała wiadomość: „Niemcy wychodzą odstępując, na zasadzie układu, naszą część kraju bolszewikom”. Kilka dni pozostawało nam tylko do zlikwidowania gospodarstwa, spakowania rzeczy i wyjazdu. Lud roboczy rozczarowany pierwszymi radami bolszewickimi żegnał nas z żalem, prosząc o zabezpieczenie zbożem na zimę. Rozdawaliśmy rzeczy na przechowanie nie będąc w stanie ich wywieźć; rozprzedawaliśmy na przedce młócone zboże.

KRONIKA

ŚRODA 7 Dnia Jana M. - jutro Naroda. N.M.

Wsch. st. o g. 4 m. 50 Zach. st. o g. 18 m. 11

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 6-IX. 1927 r.

Opad za dobę w mm. Opadu niema Wiatr przeważający Północny

URZĘDOWA. — Powrót wojewody Raczkiewicza z urlopu. We wtorek dnia 6 b.m. p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, powrócił z urlopu i w dniu dzisiejszym 7 b.m. rozpoczął urzędowanie.

— (t) Inspekcyjna podróż komendanta Przaszłowicza. Komendant wojewódzki P. P. insp. Przaszłowicz wyjechał w towarzystwie Naczelnika Okręgowego urzędu śledczego kom. Disterhoffa na inspekcję poszczególnych oddziałów policji.

— (x) Ugił podatkowe dla hurtowych odbiorców pism periodycznych. Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio zarządzenie, na mocy którego hurtowi odbiorcy pism periodycznych, trudniący się dalszą odprzedażą tych pism otrzymali prawo opłacania państwowego podatku przemysłowego w wysokości 2 proc. od czwartej części ustalonego dla nich pełnego obrotu towarowego.

Związek Stowarzyszeń b. wojskowych we Włoszech (Assoziaciona Italiana degli Combattanti), powstał w warunkach zbliżonych do obecnie obserwowanych w Polsce. Jednak we Włoszech konsolidacja wśród b. wojskowych nastąpiła w przedkim czasie. Obecnie Związek liczy z górą 1.000.000 członków, ma kilka pism codziennych i 150 wydawnictw periodycznych.

Związek oficjalnie i faktycznie nie należy do żadnego stronnictwa politycznego, postawie w parlamencie określają siebie „grupą b. wojskowych”. Politycznie biorąc grupa ta jest narodowa, należy do bloku rządowego i dąłaby się określić jako umiarkowana w odniesieniu do programu Mussoliniego.

Magistrat zamierza dokonywać ubój psów systemem amerykańskim. Wobec interpelacji złożonej na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przez r. Zasztowia w sprawie znecania się przez miejskiego raka przy zabijaniu psów, w dniu wczorajszym udała się na. miejsce miejska komisja w składzie d-ra Malesszewskiego, ławnika p. Łokuciewskiego, radnego Zasztowia i członka T-wa O. brony Zwierzaj, w celu zbadania stanu rzeczy.

Magistrat zamierza dokonywać ubój psów systemem amerykańskim. Wobec interpelacji złożonej na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przez r. Zasztowia w sprawie znecania się przez miejskiego raka przy zabijaniu psów, w dniu wczorajszym udała się na. miejsce miejska komisja w składzie d-ra Malesszewskiego, ławnika p. Łokuciewskiego, radnego Zasztowia i członka T-wa O. brony Zwierzaj, w celu zbadania stanu rzeczy.

zeczwały hurtowym odbiorcom pism na nabywanie świadectw przemysłowych trzeciej kategorii handlowej. — (x) W sprawie uregulowania strat wyrządzonych wskutek manewrów i t. p. Odnosnie do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, DOK. III wydało ostatnio zarządzenie do wszystkich pułków, żeby wszelkiego rodzaju siraty wyrażone po majątkach i wsiach w czasie manewrów i ćwiczeń wojskowych zostały przez odnośne władze wojskowe, względnie oficerów pułków danego pułku niezwłocznie uregulowane.

— (o) W sprawie oswojzenia Kościoła Franciszkańskiego. Jak się dowiadujemy, sprawa lokalu dla Archiwum państwowego posuwa się zólim krokami. Gmach od fundacji Biblioteki im. Wróblewskich przy ul. Teatralnej nie został jeszcze nabyty, chociaż można ze wszystkiego formalności gmach ten zostanie zabiptokowany jako państwowy i że w roku przyszłym, o ile nie zajdą jakie przeszkody, będzie przystąpiono do przystosowania tego gmachu dla potrzeb Archiwu państwowego.

— (x) Lot vice-prezydenta Czyżaa. V-prezydent m. Wilna p. Czyż w towarzystwie p. inz. Glatmana wyjechał onegdaj do Warszawy, skąd udał się aeroplanem zagranicę do Budapesztu i Wiednia, gdzie ma zatłwić sprawę odbioru turbiny dla elektrowni miejskiej.

— (x) O ruchomy kinematograf kulturalno-oświatowy. Związek artystów sztuki kinematograficznej w Wilnie wrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu z prośbą o zapomogę w sumie 5 000 zł. na stworzenie ruchomego kinematografu kulturalno-oświatowego.

— (x) Kino kolejowe prosi o zwolnienie od podatku miejskiego. Zarząd stowarzyszenia pracowników kolejowych „Ognisko” wniósł ostatnio do Magistratu prośbę o zwolnienie kinematografu prowadzonego przez towarzystwo od miejskiego podatku widowiskowego.

— (x) Komisje sanitarno-higijenne dla zbadania stanu piekarń. W myśl ostatniego zarządzenia odnośnych władz, specjalne komisje higieniczno-sanitarne dla zbadania stanu piekarń, rozpoczęły na terenie m. Wilna swe prace, począwszy od dnia 3 bm.

— (x) Magistrat zamierza dokonywać ubój psów systemem amerykańskim. Wobec interpelacji złożonej na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przez r. Zasztowia w sprawie znecania się przez miejskiego raka przy zabijaniu psów, w dniu wczorajszym udała się na. miejsce miejska komisja w składzie d-ra Malesszewskiego, ławnika p. Łokuciewskiego, radnego Zasztowia i członka T-wa O. brony Zwierzaj, w celu zbadania stanu rzeczy.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. W ostatnim tygodniu, w okresie od dn. 28 sierpnia do dn. 3 września, zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszny 11, pamiśły 2, paratyfus B — 2, pamiśły 16, błonice 4, odrę 2, różę 1, gruźlicę 2, jaglicę 1, grypę 1 i czerwonkę 1 osoba.

— (o) Dodatkowa komisja poborowa. Następne posiedzenie dodatkowej komisji poborowej dla rocznika 1906 i starszych, którzy dotychczas nie stawili się, zostało wyznaczone na dzień 19 listopada r. b.

— Komendant 6 Brygady KOP. pólk. Górski wyjechał w dniu wczorajszym służbowo do Warszawy, Białegostoku i Grodna.

Wyjazd J. E. Arcybiskupa metropolity Jałbrzykowskiego do Leonpola.

W dniu wczorajszym J. E. ks. Arcybiskup R. Jałbrzykowski wyjechał do Leonpola — celem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zarzutu powstałego pomiędzy ludnością katolicką i prawosławną na tle misji

zwykłą wynosi: z Wilna 7 fr., z Grodna 5 fr. 50 c.

— (t) Prof. Antoniewicz z Warszawy zaproszony do USB. Dowiadujemy się, że profesor Uniwersytetu Warszawskiego p. Wład. Antoniewicz zaproszony został przez Wydział Humanistyczny USB i w I trymestrze wykładat będzie prahistorię, a w czasie obecnej wycieczki w której prof. Antoniewicz bierze udział zbada ważne grodziska i kurhany na Wileńszczyźnie.

— (x) Zawody drużyn policyjnych. W związku z mającym się odbyć w Warszawie, w czasie od 8-go do 10 b. m. konkursem o mistrzostwo w lekkoatletyce wśród drużyn policyjnych, w dniu dzisiejszym wyjeżdża na pomienione zawody również i drużyna policji wileńskiej, składająca się z 13 osób.

— (x) Rozwój przemysłu garbarskiego. Na terenie Województwa Wileńskiego uruchomiono w ostatnich dniach trzy nowe garbarnie, a mianowicie dwie w powiecie Dziśnieńskim, (w Prozorokach i Hermanowiczach) i jedna w gminie Lebidziwskiej, pow. Mołdeczańskiego.

— (x) Kto Dramatyczny Sodalicji Św. Piotra Klawera im. hr. Marji Teresy Ledóchowskiej w Wilnie, w dniu 4 września 1927 r. obchodzilo uroczyste dzień rozpoczęcia pracy po wakacyjnej nad przedstawieniami amatorskimi.

— (x) Kto Dramatyczny Sodalicji Św. Piotra Klawera im. hr. Marji Teresy Ledóchowskiej w Wilnie, w dniu 4 września 1927 r. obchodzilo uroczyste dzień rozpoczęcia pracy po wakacyjnej nad przedstawieniami amatorskimi.

— (x) Kto Dramatyczny Sodalicji Św. Piotra Klawera im. hr. Marji Teresy Ledóchowskiej w Wilnie, w dniu 4 września 1927 r. obchodzilo uroczyste dzień rozpoczęcia pracy po wakacyjnej nad przedstawieniami amatorskimi.

— (x) Kto Dramatyczny Sodalicji Św. Piotra Klawera im. hr. Marji Teresy Ledóchowskiej w Wilnie, w dniu 4 września 1927 r. obchodzilo uroczyste dzień rozpoczęcia pracy po wakacyjnej nad przedstawieniami amatorskimi.

— (x) Kto Dramatyczny Sodalicji Św. Piotra Klawera im. hr. Marji Teresy Ledóchowskiej w Wilnie, w dniu 4 września 1927 r. obchodzilo uroczyste dzień rozpoczęcia pracy po wakacyjnej nad przedstawieniami amatorskimi.

narskiej działalności ks. Borodzieca. Jednocześnie z tem dowiadujemy się, że na stanowisko proboszcza w Leonpolu wyznaczony został ks. Mańkowski z Nowej-Wilejki.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Wycieczka francuska w Wilnie. Wczorajszy dzień spędzony przez naszych francuskich przyjaciół w Wilnie zamienił się, dzięki pomysłowemu inicjatywie (a i hojnym sumptem) mec. Bolesława Szyszczkowskiego w niepospolite intermezzo, które — jak goście nasi jednogłośnie zapewniali — stanowić będzie jeden z najmlodszych epizodów ich wędrówki po Polsce.

Szuabskiego, zostali w dniu wczorajszym z rozporządzenia sędzięgo śledczego zwolnieni z aresztu.

— Ofiara niewagi szofera. Do szpitala dalskiego na Antokolu dostawiono ze złamałą ręką oraz robitą głową 6-letnią Weronikę Koncentrowiczównę (Kawaryjska 71), która na ul. Kawaryjskiej została przejechała przez motocykl z wozkiem Nr 826, prowadzony przez szofera 3 kol. samoch. A. Bielskiego.

Sprawy aresztowane. — Kradzież. W sklepie Grynfelda (Subocz 49) aresztowano B. Pietraszkiewicza (Majowa 68), który dokonał kradzieży wódek wartości 50 zł.

— M. Milukow (Metropolitna 3) zameldował o kradzieży 125 zł gotówką przez prostytutkę M. Ordę (Krakowska 15), którą aresztowano.

— Z mieszkania prof. U. S. B. Wacława Juskiego (Wielka 24) skradziono 95 rb. w złocie, 420 rb. srebrnym oraz maszynę do szycia firmy Zinger.

Kradzieży dokonał doszora tegoż domu W. Iwaszko.

— Samobójstwo. Dn. 5 b. m. do żydowskiego szpitala dostawiono Ewę Trybalską (Zarecz 5), która otręła się denaturatem.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 6 września r. b.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 38-40 zł. za 100 kg., owoce zeszlaczonego zbioru 43-45, legor. zbioru 35-38, jęczmień browarowy 38-40, na kasze 36-38, otręby żytnie 23-25, pszenne 25-26, ziemniaki 10-10, 11-10, słoma żytnia 6-7, siano 7-8. Tendencja spokojna. Dowóz słaby.

Mięso pszenka krajowa 50 proc. 85 (w hurcie), 95 (w detalu) gr. za 1 kg., 60 proc. 75-85, żytnia 50 proc. 55-60, 60 proc. 50-55, razowa 35-40, kartoflana 80-90, gryczana 60-70, jęczmieńna 60-65.

Chleb pszenkowy 50 proc. 55-60, 60 proc. słodowy 50-55, razowy 35-40 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115-125, gryczana cała 80-90, przecierana 85-95, perłowa 80-95, pęczak 50-60, jaglana 70-80.

Mięso wołowe 250-270 gr. za 1 kg., cielęce 200-220, baranie 200-240, wieprzowe 320-350, schab 350-380, boczek 350-380, szynka świeża 350-380, wędzona 400-420.

Tłuszcz stonina krajowa i zag. 4.20-4.50, 1 lit. 380-400, zmałek wieprzowy 480-500, sado 400-450.

Nabiał mleko 30-35 gr. za 1 litr, smietana 180-200, twarog 100-120 za 1 kg., ser twarogowy 150-180, masło niesolone 500-550, solone 400-450, desero 550-600.

Jajka: luty 3.00-6.00 zł. za sztukę, kurzeta 120-180, kaczki żywe 5.00-8.00, nite 10.00-12.00, gęsi żywe 12.00-15.00, bity 10.00-12.00, indyki żywe 20.00-22.00, bity 15.00-18.00 zł. za sztukę.

Warzywa kartofle 15-18 gr. za 1 kg., cebula 120-140, cebula młoda 5-10 (pęcz.), marchew młoda 10-15 (pęcz.), pietruszka 5-10 (pęczek), buraki 15-20, młode 5-10, brukle 20-25, ogórki 10-15 gr. za 1 dziesięć, groch 30-45 gr. za 1 kg., fasola 45-60 gr. za 1 kg., szparagi 180-200, kalafiora 15-50 gr. za głowę, kapusta świeża 25-30 za 1 kg., pomidory 40-80 za 1 kg.

Jagodki czarne jagody 60-70, agrest 80-90, maliny 180-200 za 1 kg., wino 120-150, porzeczki 70-80, borówki 30-40.

Owoce Jabłka 60-100, gruszki 70-120, śliwki 150-200.

Cukier kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), kostka 170 (w hurcie), 175 (w detalu).

Ryby: liny żywe 380-400, śnieć 250-280 za 1 kg., szupaki żywe 300-350, śnieć 200-220, okonie żywe 350-380, śnieć 200-250, karasie żywe 200-250, śnieć 150-180, karpie żywe 250-280, śnieć 180-200, leszcze żywe 350-380, śnieć 220-250, sielawa 200-220, wazacje żywe 320-350, śnieć 220-250, sandacze (brak), sumy 200-250, miętazy 120-150, jazie żywe 350-400, śnieć 200-220, stynka (brak) płoć 100-150, drobne 40-80.

B. nauczycielka szkół powszechnych poszukuje pracy jako wychowawczyni dzieci, może zarządzać domem. Zgłasza się na wyjazd. Oferty składać do «Słowa» pod «Moda».

Zarobić

łatwo może zdolny akwizytor, zbierając zamówienia na reklamy świetlne. Warunki na miejscu. Biuro czynne codziennie od godz. 5-8-ej. Garbarska 5-19.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze,

W dniu 4-go b. m. w Pańskim poczytnym piśmie a również w «Dz. Wil.» ukazały się notatki o zajęciu jakie miało miejsce pomiędzy mną a p. Janem Stankiewiczem. Wzianki te aczkolwiek nie podają szczegółów, przedstawiają zajęcie zgodnie z prawdą. Natomiast w dniu 6-go b. m. ukazała się notatka w «Kurierze Wileńskim», która najzupełniej mijają się z prawdą. Wobec powyższego uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego oświadczenia:

W dniu 3-go b. m. spotkałem się na korytarzu w Urzędzie Wojewódzkim z p. J. Stankiewiczem, redaktorem pisma biuletynu «Naród». P. Stankiewicz zna od dawna, byłem nawet u niego w domu w towarzystwie p. Wernikowskiego. Przy spotkaniu p. Stankiewicz nie podał mi ręki. Uważając to za obrażenie nie zareagowałem w Urzędzie ze względu na powagę miejsca, natomiast po wyjściu na ulicę zatrzymałem p. Stankiewicza i zapytałem go o powód nieprzyjęcia ręki. Wobec powyższego oświadczyłem, że powodem nie podania ręki jest artykuł polemiczny w «Biuletniku Słowo». Odpowiedział, że artykuł ten nie zawiera nic coby honorowi p. Stankiewicza zaszkodziło, że jego jest rzeczą jego ma znać a kogo nie, odpątlam na to, że dla zerwania stosunków są inne sposoby. P. Stankiewicz odpowiedział mi, iż on uważa swój sposób za właściwy. Wówczas mówiąc, że reaguję na obrażenie, spoliczkowałem p. Stankiewicza.

P. Stankiewicz rzucił się na mnie usiłując uderzyć mnie ręką i kopnąć nogą. Gdy się to nie udało p. St. uderzył mnie policjantem stojącym nieopodal z prośbą o sprządkanie protokółu «za napad na niego na ulicy». Posteronkowi oświadczyłem, że nie był to napad lecz spoliczkowanie p. Stankiewicza oraz zakomunikowałem swoje nazwisko i adres. Podczas gdy rozmawiałem z posterunkowym p. Stankiewicz z pleców policjanta uderzył mnie kuliakiem w głowę zbijając stłomkowy kapelusza poczem szybko ukrył się za plecy policjanta.

Po zajęciu odczekiwalem w ciągu 24 godzin zgodnie ze zwołaniami sędziem-lem zastępcą p. Stankiewicza. Świadczenie ci się jednak nie stawia i sądzę o zmianii «Kurjera Wileńskiego» rzy-puszczam, że p. Stankiewicz uważa podstępne uderzenie za niegodny posterunkowego za właściwą obronę swego honoru i ten czyn poczytuje za dostateczną satysfakcję za spoliczkowanie.

Sposób nie tyle oryginalny dla załatwienia sprawy honorowej, ile niezgodny z panującymi zwyczajami w społeczeństwie kulturowym Zachodu gdzie p. Stankiewicz w ciągu lat 5 czepał kulturę i ogólną gentelmeńską z tak nikłym wynikiem.

Świadczył zajęcia operów policjanta i kilku przechodniów był p. Michał Bobrowski. Rzeczy Pan przyjąć i t. d.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

A. Pawlikiewicz.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie włączniono następujące wpisy:

w dniu 18-VIII. 1927 r.

6788 l. A. «Szulubski Izrael» w Lidzie, ul. Krzywa 11, sklep spożywczy i tytoniowy, oraz farby. Firma istnieje od 1892 roku. Właściciel—Szulubski Izrael, zam. tamże. 1269—VI

6789 l. A. «Tatarski Chaim» w Baksztach, pow. Wołyńskim, skład apteczny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Tatarski Chaim, zam. tamże. 1270—VI

6790 l. A. «Wileńska Leja» w Trokicach, gm. Siedzińskiej, pow. Lidzkim, sklep spożywczy i galanterijny, Firma istnieje od 1907 r. Właściciel Wileńska Leja, zam. tamże. 1271—VI

6791 l. A. «Jejin Abram» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep kolonialny i spożywczy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Jejin Abram, zam. tamże. 1272—VI

6792 l. A. «Mejerow Ezro» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Mejerow Ezro, zam. tamże. 1273—VI

6793 l. A. «Sienkiewicz Konstancy» w Wilnie, ul. Saska Kępa 1, suszarnia warzyw i owoców. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Sienkiewicz Konstancy, zam. tamże. 1274—VI

6794 l. A. «Terespolski Calko» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep kolonialny i spożywczy. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Terespolski Calko, zam. tamże. 1275—VI

6795 l. A. «Cyrulnicka Leja» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep żelaza i towarów kolonialnych. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel—Cyrulnicka Sor., zam. tamże. 1262—VI

6796 l. A. «Farber Cypa» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Farber Cypa, zam. tamże. 1263—IV

6797 l. A. «Fajngold Rywa» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep kolonialny i spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Fajngold Rywa, zam. tamże. 1264—VI

6798 l. A. «Halperyn Nachama» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep manufakturowy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Halperyn Nachama, zam. tamże. 1265—V

6799 l. A. «Kaplan Chana Fejga» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep towarów kolonialnych. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Kaplan Chana Fejga, zam. tamże. 1266—VI

6796 l. A. «Krynka Genia» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właścicielka Krynka Genia, zam. tamże. 1267—VI

6797 l. A. «Lipszyc Chasia» w Ostrynin, pow. Lidzkim, sklep manufakturowy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lipszyc Chasi, zam. tamże. 1268—VI

6795 l. A. «Witukiewicz Walerjan» w Ejszyszkach, pow. Lidzkim, sklep win i wódek oraz spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Witukiewicz Walerjan, zam. w Wilnie, ul. Nowogrodzka 29. Prokurent Uziełto Antoni, zam. w Ejszyszkach. 1276—VI

6799 l. A. «Przedsiębiorstwo leśne S. Grupp i Ch. Zyskand S-ka». Skup materiałów leśnych w celu odsprzedaży. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 32. Firma istnieje od 1 czerwca 1927 roku. Spółnicy: Salomon Grupp i Chaim Zyskand, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 32. Spółka firmowa obciążona w umowie pisemną z dn. 1-go czerwca 1927 r. i zawarta na czas nieograniczony. Zarząd należy do obydwu spółników. Wszelkie zobowiązania, umowy, akty notarialne i hipoteczne, weksle—zryta, czek, przeżycie, pełnomocnictwa, żądania sum z instytucji kredytowych oraz korespondencje wartościową i pieniężną podpisują obaj spółnicy pod stemplem firmowym. Korespondencje zaś, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji oprócz wyżej wymienionej, przesyłek, dokumentów, towarów z kolei, żegluga, komór cennych i od osób prywatnych podpisuje jeden ze spółników pod stemplem firmowym. 1280—VI

OSTATNIE NOWOŚCI na sezon jesienny nadeszły w wielkim wyborze

D.-H. W. Jankowski i S-ka Wilno, ul. Wielka 42, tel. 1200.

UWAGA! Aby dać szerszej publiczności do 16 września dostęp taniego kupna, urządziliśmy

sprzedaż reklamową wszystkich towarów z RABATEM od 10 do 30 proc.

!! Korzystajcie z okazji !! Prosimy oglądnąć nasze wystawy.

Dus będzie wysławiany film: „Złodziej z Bagdadu“ precudowny epos wschodu. W roli głównej Douglas Fairbanks, Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poszukiwani koncertu radio. Ostatni seans o godz. 10-ej wieczór. Początek seansów: w niedzielę, soboty i święta od godz. 4-ej, w dni powszednie od godz. 5-ej m. 30. Kasa czynna: w niedzielę, soboty i święta od godz. 3 m. 30 i inne dni od godz. 5-ej Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Nauczycielka muzyki (dyplom konserwatorium petersburskiego) daje lekcje gry fortepianowej. Zygmuntońska 4—10.

Praktykant Podaje się do leśnej, lat 25, z 6 kl. gim. wykształceniem, 3 letnia praktyka, poszukuje posady podleśnego, lub obywatelstwa, m. Kofskie, administracja Dóbr «Kofskie Wielkie».

Do wynajęcia dwa ładne dobrze umebowane pokoje z balkonem i wszelkimi wygodami dla samotnego, oglądać od 2 do 7. Tamże są meble do sprzedania gabinetowe, ul. Paska 4 m. 5.

Majątki lub folwarki przyjmujemy zgłoszenia bez żadnych kosztów na sprzedaż Wileńskiego Biura Komisowo-Handlowego Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Leśnik 1.48 żonaty, 1 dziecko, ukończona szkoła dla leśniczych, egzamin państwowy, 28 l. praktyki zawodowej, referencje, dobre, skromny wyznawca, energiczny, sumienny poszukuje posady leśniczego z dniem 1 października r. b. lub wcześniej. Łaskawa zgłoszenia z podaniem warunków dla W. do admin-«Słowa».

Rutynowany buchalter poszukuje stałej lub godzinowej pracy, Wileńska 29 m. 5, buchalterowi. Poszukuje się

Lekcyj języka francuskiego i angielskiego udziela doświadczona nauczycielka, Mickiewicza 37 m. 17. (Wejście od Ciasnej).

PIANINO fabr. A. Rausser, koncertowe, zagraniczne w dobrym stanie, do sprzedania. Adres: Stara ul. Nr 13.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCYZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR S. Zaldowiczowa KOBIECE, WENERYCYZNE i chor. DRÓG MOCZ. rz. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. G. Wolfson weneryczne, mocznikowe i skórne. 107 Wileńska 7, tel. 1067

Akuszerka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 W: Z. P. Nr 63.

Rittler-Andrejewa Lekarz-Dentysta powróciła Mickiewicza 4.

Doświadczona nauczycielka przygotowująca chłopców do 1 kl. gimnazjum, poszukuje chłopców lub dziewczynki do wspólnie nauki. Dowiedzieć się od godz. 2-3 do 3-4 i od 8-9 do 9-10 wiecz. u pani Piaterowej ul. Zygmuntowska d. Nr 22 m. 4.

Rezerwista służyła do wszystkich, uczucia, pracowita, z rekomendacjami. Zgłaszać się w adm. «Słowa».

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

Poszukuję mieszkanca 3-4 pokojowego z wygodami Ostrobramska—Kolejowa—Belińska. Zgłoszenia do adm. «Słowa» dla Lekarza.

RADIO T wo Radjotechniczne „ELEKTRIT“ Wilno, Wileńska 24. Tel. 10-38. Poleca wykłonne odbiorniki i wszelkie akcesoria na dogodnych warunkach spłaty Najważniejsza firma radiowa na Kresach. ODDZIAŁY: Baranowice, ul. Szczęśliwego 33. Włokowsk, ul. Zamkowa 9. SKŁADY W WYROBÓW: Lid, ul. Suwalska 65, Głębokie, ul. Zamkowa 29.

Mieszkania 4 i 2 pokojowe do wynajęcia. Informacja w Redakcji «Słowa» od 5 do 6-tej. Były agent Przedsiębiorstwa «KLUOZE» p. Bohdan Rymwid. Mickiewicz od dnia 6 sierpnia r. b. został zwolniony ze służby, wobec czego żadnych transakcji co do przyjęcia ochrony mienia i imienia Przedsiębiorstwa prowadzić nie może. Dyrekcja zwraca się do Szanownej Klienteli z prośbą o żądanie od przedstawicieli Przedsiębiorstwa okazania legitymacji w każdym wypadku.

3 pokoje do wynajęcia z oddzielnym wejściem, Mickiewicza 62 m. 2. CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, Po ukończeniu świadectwo. ŻADAJCIE PROSPEKTÓW! 1280—VI

Sól bydlęca mielona i w bryłach (do lizania) poleca: Wileński Syndykat Rolniczy Żawalna 9, Tel. 323.

DAMA Z DYPLOMBEM Instytut de Beauté Kéva w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 607. Leczenie wad cery i ciała. Uwaga! Leczenie zmaszczeń, wgrów, przyszczy, pian na twarzy. Specjalnie dla balów i wieczorów «Masque en Marie» ostatni wynalazek dla natychmiast. oświetlania którym cery. Leczenie włosów, od wypadnięcia. Przyjmuje od 9-2. W. Z. P. 58.

EDGAR WOLLES 29) Złowieszczą postać. Elza, jak zwykle, drgnęła słysząc głos sześcia, lecz panna Deem literalnie podskoczyła. We drzwiach stał Paweł Emery z rękami założonemi na piersi. — Proszę mu to natychmiast powiedzieć. Słyszę, że pani protestuje przeciw Feng-Cho, jako głównemu zarządzającemu. Żaluję, że nie poraziłem się z panią, przed mianowaniem go, lecz mam zwyczaj sam decydować o wszystkich ważnych sprawach. Na czem opiera pani swe protesty, panno Deem? — Ależ on jest chińczykiem i obcokrajowcem, — wyjąkała biała i drżąca dziewczyna. —